(1790). Do narodu z okoliczności prospektu.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

DO NARODU

Z OKOLICZNOSCI

PROSPEKTU NA GAZETĘ NARODOWĄ I OBCĄ.

Z zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich
XVIII. 4.995.
XVIII. 2. 1365

Nro. I.

NARODZIE! ktoremu w rozterkach Państw ościennych łaskawa i lituiąca się nad haniebnym niewoli i wzgardy naszey stanem Opatrzność, wskazała chwilę otrząśnienia się z podłego iarzma Moskwicina! Narodzie! ktoryś umiał korzystać z daru Pana zsyłaiącego na ciebie szczodrobliwości miłosierdzia swego, a zarazem długim lat przeciągiem, wzmocnione obcego Tyrana kaydany, stargać; i odzyskaney wolności, mocne, w dźwignieniu licznych Hufcow żołnierza, utwierdzenie oraz dzielną obronę ustanowić potrafiłeś! Narodzie! ktory w cieniu swobodnieyszey exystencyi zabierasz się do pracy trudney układu Praw Narodowych! ktoremu ani na wyborze radnych, Prawodawczych i przezornych Mężow nie zbywa, ktorego oświecone patryotyczne a cnotliwe pioro *Przestrog dla Narodu*, ostrzega, napomina, zachęca; ktoremu światli Pisarze, iuż to udziałem uwag, iuż knowaniem proiektow, iuż odkrywaniem wad dawney Konstytucyi; wszelkie odwalaią zawady, wszystkie godne Prawodawcy wskazuią cele, wszystkie politycznego Systematu widoki rozprzestrzeniaią i rozszerzaią; wreszcie Narodzie! na ktorego łonie życie, wychowanie,

http://rcin.org.pl

Religią i Naukę wziąłem; uzbroiony świadectwem poczciwego sumnienia, zniewolony przyrodzonym obowiązkiem: przykładania się w pomiar sił i zdatności osobistey do dobra Oyczyzny, a za tym do wskazywania wszystkiego co Jey intereſſom, bądź w pierwszych, bądź w następnych wypadkach szkodzić może; daleki od ducha stronności i zwadliwey żądzy dumnego zdań lub postępkow cudzych przetrząsania, niosę przed Sąd twoy, uwagi moie nad Prospektem Wiadomości Publicznych i uczonych, Kraiowych i Zagranicznych pod tytułem: *Gazeta Narodowa.* Szczęśliwy będę, ieżeli z zakątka cichego, dostrzegłszy zawiązku burzy, którą narzędzia dzisieyszey kabały filozoficzney na zaćmienie horyzontu Polskiego taiemnie formuią, pochopową Seymuiącym Stanom, do wczesnego przyszłey chmury odwrocenia, stanę się przyczyną!

Już Prawo Kardynalne pozwoliło nam wolno myśleć, wolno pisać, wolno drukować, i głos przyrodzenia stał się ustawą dla wspołeczeństwa. Oto wstęp ktorego się Redaktorowi Gazety Narodowey, do zaczęcia iey obwieszczenia, użyć podobało. Niechayże i mnie wolno będzie, reflexye moie od tego zacząć wykrzyknienia. O nieszczęśliwi wieku Zygmunta Augusta Polacy! w ktorym wolności myślenia, pisania, i drukowania, Prawa Kardynalne Narodu nie dozwalały! O ciemni praw gotyckich niewolnicy, ślepe arbitralności i despotyzmu Kraiowego ofiary! Pastwo litości godna zgłodniałego na ucisk barbarzyństwa! Prożno niewiadomość i głupstwo, dziwią się z uwielbieniem usiłowaniom waszego rozumu. Dowcip wasz, nikczemny przewagi i przemocy hołdownik, nie mogł śmieć nawet pokusić się o

http://rcin.org.pl

wynalazki godne człowieka. Przywykli do czci i uszanowania dzikich przesądow, kadzidło samey należne prawdzie, paliliście świętokradzko, przed sprośnemi spętanego niewolą i zaciśnionego powagą geniuszu tworami: Nie zaiste, Zamoyski, Orzechowski, Modrzewski i długi szereg ludzi tamtego wieku, ani wolnemi, ani oświeconemi prawdziwie nie byli; Wiek Zygmunta Augusta, od pod hlebstwa i nieoświeconey Nauki wiekiem sławy i literatury Polskiey, słowem wiekiem złotym nazwany; w oczach głęboko uczonych filozofow, w oczach oświeconych dzisieyszych Politykow; był wiekiem zamożnym w przeszkody nieprzełamane do dobrego myślenia; był wiekiem i Praw i oświecenia arbitralnych, bo nie było kardynalnego Prawa, ktoreby wolno myśleć, wolno pisać, wolno drukować pozwalało; a głos przyrodzenia, nie stawał się ustawą dla społeczeństwa. Ciesz się Obywatelu Polski! iuż teraz stosowniey do natury człowieka rządzonym będziesz, bo głos przyrodzenia stał się ustawą dla wspołeczeństwa. A lubo natura, co do swey istoty, rowna w chłopku pokrytym siermięgą, iak i w Monarsze odziewaiącym się bisiorem, i zdobiącym barki purpurą; rowna w światłym Francuzie lub Angliku, iak i w ciemności zagrzebanym Hottentocie; przybiera na siebie własności, przypadłości, zwyczaie, namiętności, usposobienia i t. d. niesłychanie na wzaiem różne; lubo położenie geograficzne Kraiu, lubo geniusz szczegolny Obywatelow, geniusz otaczaiących go Mocarstw, ziawienie się okoliczności nadzwyczaynych, przezornością człowieczą nieprzeyrzanych, wskazuią częstokroć potrzebę odmiany w urządzeniach prawodawczych; ty iednak Polaku! nad wszy-

http://rcin.org.pl

ſtkich nayſławnieyſzych dotąd Prawodawcow ſzczęśliwſzy; cieſz ſię, oklaſkiem rąk radośnych, witay zwiaſtowane dla ſiebie niezmiennego prawodawſtwa uchwały; bo głos przyrodzenia ſtał ſię uſtawą dla wſpołeczeńſtwa twego; czemu? bo iuż *Prawo Kardynalne, pozwoliło ci myśleć, piſać, i drukować wolno.*

Te to ſą wnioſki Narodzie! ktore każdy, z reflexyą czytaiący wſtęp nowego Proſpektu, wyciągnąć może a nawet powinien. A ieżeli w porządnie myślącey głowie, to nadęte wolnego bez miary druku ogłoſzenie, nie wznieci podeyrzenia o fałſzywe wieku Zygmunta oświecenie; ieżeli ſzczęśliwych owych czaſow Obywatele, w ktorych i Nauka i Potęga Polakow, właśnie na naywyżſzym chwały ſtopniu ſtanęły; rozſądny ktory czytelnik uzna za prawdziwie wolnych, za rzetelne poſiadaiących umieiętności; to chybą ów, ktory wſpomni na to: że Prawo nieograniczone wolności mowienia, piſania i drukowania ieſt chimerą; ktorą Redaktorowi Gazety Narodowey, końcem pewnieyſzego podbicia, umyſłow chciwey na wolność młodzieży, w świetnym prawodawczego ſkutku pozorze, wſkazać ſię podobało. Wiem ia doſkonale, że w ſzeregu Praw Kardynalnych udecydowała Izba Seymuiąca, aby ſię godziło każdemu Obywatelowi piſać, mowić i drukować; ale wolność tę, iuż to wyięciem wſzyſtkich do Religii i obyczaiow ściągaiących ſię dzieł, z pod tey ogólney ſwobody; iuż oſtrzeżeniem wyraźnym, aby Autor imię ſwoie na dziele idącym pod praſſę wypiſywał, założyła tamę irreligii, nienawiści, zemście, rozwiozłości potwarzy, fałſzowi i rokoſzowi. Lecz w tym ſamym czaſie nie ieſt mi tayno,

http://rcin.org.pl

iż iako Stan ninieyſzych przykładow, świateł i opiniy panuiących w Europie, zniewolił Nayiaśnieyſze Stany do ściągnienia prawodawczey uwagi na rzecz Drukarſką, tak roſtropność, owa to wſzelkich chwalebnych i prawdziwie pożytecznych uchwał przytwierdzicielka, ktora ich nieſkażytelność i ich pożyteczność ſtanowi, zobowiązała Seymuiących Rzeczypoſpolitey Reprezantantow, do zatrzymania zapadłey względem Piſm i drukow uſtawy; a nie ogłaſzaiąc oney drogą Oblaty przed Narodem, żadnego ieſzcze w tey mierze nie uſtanowiła Prawa, dla Polakow. Nierozumiem, aby Redaktorowi Gazety Narodowey nie znana miała bydź owa poſpolita prawda *Lex lata & non promulgata non obligat.* Zacoż tedy, ſkutek Obrad Narodowych, dalſzym ieſzcze deliberacyom zoſtawiony, obwieſzcza Obywatelom, w charakterze, ktorym go Stany tak prędko okryć nie chciały? Za co nawet wypadek Obrady Narodowey, wielorakiemi uięty wyrazami, wyſtawia powſzehności w wyrazach ogolnych, bez miary, bez granic, i w wſzelkich okolicznościach obiecuiący wolność? Nie badaymy przyczyny, przeſtaiąc na poſtrzeżeniu tey grubey omyłki, korzyſtaymy z niey na dobro Kraiu. A kiedy z iedney ſtrony, duch działania wſzyſtkiego podług wſzelkich oſobiſtego przywidzenia uroień, przed obwieſzczeniem ieſzcze dobrodzieyſtwa Prawa, iuż ſwobodę wſzyſtkiego piſania z takim tryumfem zwiaſtuie, kiedy z drugiey ſtrony, Stany Nayiaśnieyſze zoſtawiły ſobie ſpoſobność lepſzego, gdy będzie potrzeba wymagać, przyſtoſowania do intereſſow rzetelnych Kraiu Prawa o Piſaniu i Druku, przemowmy głoſem nieuprzedzonego Rozumu, w każdym

prawdziwie światłym, właśnie w poniżey wypisane odzywaiącego się słowa,

Te same przyczyny, ktore Władzę naywyższą, do opatrzenia poddanych Jey rządowi Obywatelow, w potrzebną Instrukcyą obowiązuią, ścisłą na nią wkładaią powinność, używania wszystkich, ktore tylko od niey zawisnąć mogą sposobow, na skuteczne zapobieżenie temu, coby słodkie, iey wierney i niespracowaney pieczołowitości, owoce psuć, kazić, niszczyć, lub w ich skutkach zatruwać i zarażać mogło. A więc nieuchronnym oneyże będzie obowiązkiem, zwracać bez ustanku baczność swoię, na rozpływaiące się po Kraiu pisma, aby wczesną i nieprzełamaną założyła tamę, wszelkim gatunkom druku, ktoreby albo uszkodzeniem, albo niebespieczeństwem, czyli spokoyności, czyli panuiącemu wyznaniu, czyli rozumowi, czyli cnocie mieszkańcow, bądź w prost, bądź ubocznie przygrażały. Gdyby Władza Rządowa, zaniedbała tey przezorności, iey postępek musiałbym o bok położyć z postepkiem nierozsądnego Lekarza, ktoryby ulegaiąc, przez brak stałości, zachceniom chorego, w czasie przepisanych lekow, dozwalał mu się wręcz przeciwnemi opasać przysmakami; musiałbym żadney nie kłaść rożnicy po między tym iey postępkiem, a postępkiem, nie czułego na przyszły swoy uszczerbek rolnika, ktoryby zawistnemu sąsiadowi, dozwolił rzucać pełne garście kąkolu i zielsk niepożytecznych, w tę samę ziemię: ktorey on drogie pszenicy powierzył ziarna.

Nikt zaiste zaprzeczyć nie może, że rozmnożenie i wspolny udział naypożytecznieyszych wiadomości, szczęśli-

http://rcin.org.pl

wemu Drukarń wynalazkowi winni iesteśmy. Pierwszy tego szanownego ze wszechmiar kunsztu wynalazca, ktorego pamiątka nieustannym, ciągle odnawiaiącym się, lubo pogrobowym szafunkiem dobroczynności poty ożywiać się będzie, poki tylko rodu ludzkiego stanie, godzien wszystkich wiekow uwielbienia. Ręka pracowitego Drukarza, po wszystkich częściach Swiata rozpościera błogosławione prawdy światło, a w nayniedostępnieysze przeciśnione mieysca, zachowuie nieskażenie w tworach swoich dla nayodległeyszych Potomkow. Ona przyśpiesza, tak potrzebne do szczęścia człowieka i Narodow, dzieło Instrukcyi w tym samym czasie, gdy pracy, nakładow, i mozołu do niego przywiązanych umnieysza. Dzięki dobroczynnym potom Drukarzy, iuż umieiętność i nauka, nie iest udziałem pewney liczby uprzywileiowanych, a przez to samo chytrych lub drogich, w udzielaniu sobie tylko właściwego Skarbu, ludzi. Kto tylko czytać umie, wszystko co iego rozum wiedzieć, umieć i wierzyć powinien lub zdoła; każdey chwili, każdey godziny, w zaciszu nayodległeyszego i nayodludnieyszego schronienia, roztrząsać może.

Z tym wszystkim, coż iest w całym zbiorze rzeczy stworzonych tak doskonałego? co tak dobrego i świętego? czegoby przewrotność złośliwego człowieka skazić, na złe i nieszczęście, iuż swoie, iuż popadłych ślepey iego niechęci wspoł ludzi, użyć i obrocić niepotrafiła! kiedy więc ręka nieszczęśliwego ziemianina, naywybornieysze natury i Boga dary, może tak łatwo cechamij własnego zepsucia szpecić, i z nich naydzielnieysze udręczenia oraz nędzy wyrabiać narzędzia, ktoż nie przyzna, że im rzecz

http://rcin.org.pl

Drukarſka obficiey, im ſkorzey, im ſkuteczney ſwe pomiędzy ludzi rozlewa dobrodzieyſtwa, tym ſkrzętniey Opiekuńſkiey Narodowego ſzczęścia władzy, około uprzedzenia złych ſkutkow, ktoremiby, złośliwą lub ciemną powodowana ręką, albo los, albo ſpokoyność Obywatelſką burzyć mogła, pracować należy..... Narodzie! wſtrzymać ſię iuż daley nie mogę, abym ci w tym zaraz mieyſcu, nie zawodney, żadnemu zaprzeczeniu niepodległey, a dla wſzyſtkich duſz, rozſądną chęcią nauk i umieiętności, nie tych co wynioſłość lub zmyślność człowieka głaſzczą, ale tych, ktore mu do rzetelnego oświecenia a tym ſamym niewzruſzonego ſzczęścia pomagaią; zaiętych, iawney i oczywiſtey nie wſkazał prawdy. Ci ktorzy ſię na twych Obradach zapytuią: czyli Praſſa Drukarſka powinna bydź całkowitą i żadnemi nie ścieśnioną granicami, zaſzczycona wolnością; śmią w Swiątynie Prawodawctwa Twego, niegodne oświeconego i rozſądnego Polaka wprowadzać pytanie: czyli Syny Twoie, do uſtalenia loſu Oyczyzny wezwane, temi ſamemi zaſzczytami maią odziać błąd co i prawdę, głupſtwo co i mądrość, brzydki wyſtępek co i piękną cnotę. Tak ieſt zaiſte, nie lękam ſię powtorzyć twierdzenia mego: że pytać ſię: czyli korzyſtną byłoby dla Rzeczypoſpolitey ſprawą: udarować Drukarnie ſwobodą bicia piſm wſzelkiego gatunku, ieſt iedno, co pytać ſię: czyli Władza naywyżſza powinna pozwolić każdemu publicznego rozſiewania opiniy do wytępienia wſzyſtkich moralności maxym dążących; czyli może dla każdego zabeſpieczyć ſmutną zachęcania ośmielania rozwiozłości, podchlebiania rozpuście i zepſuciu moc, moc miotania nayokropnieyſzych na Swięte, Odwieczne Dobroczynne, miło-

ſierne

http://rcin.org.pl

ſierne Boſtwo (Boſtwo, ktore nas świeżo z nadbrzeża wiekuiſtey przepaści wyrwało) bluznierſtw; ſmutną wolność opowiadania niepodległości i rokoſzu, zaſzczepiania w ſerca młodzieży niczym nieuleczoney praw pogardy, rozdmuchywania nakoniec naywyraźnieyſzego, przeciwko wſzelkiemu cieniowi powagi i Zwierzchności, ognia i buntu. Jeſt to pytać ſię, czyli wolno na łonie dobroczynnym Oyczyzny, uczyć prawideł piekielney ſztuki ſzkodzenia, ſztuki zdrad, podſtępow, chytrości; ſztuki łudzenia cnoty, ożywiania namiętności, krzewienia zbrodni, tuczenia w ſobie nieuhamowaney roſkoſzowania żądzy; ſztuki nayokropnieyſzey tłumienia głoſu wewnętrzney zgryzoty: Jeſt to badać ſię zuchwale i z oczywiſtą ſłuchaiących takowego badania zniewagą, czyli Rząd Rzeczypoſpolitey, bez cnoty prawdziwey, iako bez iedyney ſwey ſprężyny i zaſady ſtać nie mogącey, może dozwolić wolney, nayziadliwſzych dla duſz waſzych Dzieci, Przyiacioł, Wſpoł-Obywatelow, waſzych nareſzcie, cnotliwi i prawowierni Polacy, nayodlegleyſzych Potomkow, trucizn przedaży. Dozwolić Drukarniom niczym nieograniczoney mnożenia Xiąg i Piſm wolności, ieſt iedno co ią odziewać władzą, co ią upoważniać, do rozplemienia wſzyſtkich w poprzedzaiącym ſzeregu, wzmiankowanych obrzydliwości.

Nadaremnie duch Filozofii nowey, zechce mi zarzucić: że prawdziwym, nieomylnym, oraz naypomyślnieyſzym ſpoſobem zawſtydzenia, a nawet całkowitego zniſzczenia błędu, ieſt wyſtawić go na nayiaśnieyſzy widok Publiczności; że prawda w ten czas dopiero nayokazalſze, nayzupełnieyſze i naywyraźnieyſze nad fałſzem otrzymuie zwycięztwo,

http://rcin.org.pl

gdy tryumf iey, gdy iey przewaga, ieſt ſzczęśliwym wzaiemnego rozmaitych zdań i opinii ztrącenia ſię; że nie śmieć puścić ią w zawody z wątłemi z ſiebie ſamych Jey nieprzyiaciołmi, ieſt iedno co nie dowierzać iey ſiłom, iey mocy, iey potędze; że ſerc nawet ſkażonych płody, do tego tylko iedynie ſłużą, aby czytelnikow przeraziły okropnością wyſtępkow i zbrodni, aby w nich wzbudziły gniew i obmierzliwość, ku rozſiewaiącym ich naſiona nędznikom; że dzieła rozwiozłości i zbrodni, tak znakomitą a rodowitą na ſobie noſzą obelgi i ſromoty cechę, iż bez wſzelkiego nayważſzey Narodowey powagi poſzrednictwa, poydą w pogardę i nayoſtatnieyſzą ochydę. Lecz niechay mi wolno będzie zapytać ſię niebacznych drukarſkiey Anarchii Apoſtołow: Nieoſzacowani powſzechnego oświecenia przyiaciele! cożbyście rzekli, gdyby ta dobroczynna dla świateł ludzkich ſztuka, bezkarnie prace ſwoie czernieniu waſzey ſławy, waſzego pomiędzy ludźmi wzięcia, poświęcała; gdyby płody iey, w oczach całey Publiczności, kładły na was cechę upodlenia, gdyby ſię uſadziła na zchańbienie was w umyſłach Wſpoł-Obywatelow, rodakow. Cobyście rzekli, gdyby ſię zaprzedała całkowicie nierządnym poſługom nieprzyiacioł waſzych, ktorzyby uſiłowali wſzyſtkiemi dowcipu złośliwego i przewrotnego rozumu drogami, na waſz honor, waſze urodzenie, waſzą exyſtencyą Cywilną lub moralną naſtąpić? Cobyście robili, gdyby przeciwko wam, nayokropnieyſze potwarze i krzywdzące rozum, poſtępki, charakter, zgoła całą oſobę waſzą, rozrzucała podeyrzenia? Tożbyście w ſpokoyności zauſanego w ſwey cnocie ducha, czekali pożądaney chwili, w ktorą prawda

http://rcin.org.pl

przedarłszy grubą zbrodni zasłonę, ma się na iaw pokazać? Tożbyście przestali na prostym i zimnym usprawiedliwieniu się? lecz to, drobney tylko liczby czytelnikow, złośliwie na was rzuconych potwarz: (ktorych Powszechność nie rownie ciekawsza bywa, niż nayrozsądnieyszych odpisow) lecz to mowię usprawiedliwienie, iedynieby do wyciągnienia ich z niepamięci, w ktorą ie własna sprosność, niby w mieysce rodowitego przeznaczenia wciągać zaczynała, służyło; a ponawiaiąc w uprzedzonych umysłach złośliwe i niesławne dla was impressye, uczyniłoby ie ieszcze mocnieyszemi, ieszcze niepodobnieyszemi do zagładzenia? Przebog! tożbyście pochwalali gnusność Rządu, tak oczywiste niegodziwości cierpliwym i oboiętnym znoszącego umysłem, i nie chcącego użyć powagi swoiey na skarcenie zaciekłey nieprzyiaźni uniesień, na zatamowanie biegu sprosnym zniesławienia was zamachom? Tożbyście nie mieli władzy Opiekońskiey za złe, gdyby sobie, względem tych pism paszkwilowych, ktore wreszcie, wasze tylko osoby kaleczą i ranią, tak postąpiła: iak zdaniem waszym, obowiązana iest postępować względem owych, ktore na Rząd, Religią, i obyczaie, z nierownie większą zwycięztwa pewnością z nierownie ogolnieyszą, a tym samym znakomitszą całego Narodu krzywdą następuią? Tożbyście chwalili, aby wszystkie Kraiu Drukarnie, na głos i rozkaz nienawiści, zazdrości, złośliwości, kłamstwa i potwarzy powolne były?

Nigdy nie pisano tyle na stronę wolności druku iak czasow naszych, a nieograniczona wszystkiego drukowania wolność, nigdy podobno nie była tak niewczesną, tak niebespieczną, tak nierozsądną, iak teraźnieyszego XVIII.

http://rcin.org.pl

Wieku. Nigdy nie było tak wielkiego tłumu wyrobnikow, ktorzy drukarni owoce swey pracy narzucaią; ani niepowściągliwa żądza pisania szerzyła się kiedy tak powszechnie iak teraz! Wszysey ogółem, skwapliwe do rzeczy Literackiey ściągaią ręce, gdyby nawet tysiąc razy więcey pras wystawiono, byłoby czym dostatecznie wszystkie zaprzątnąć, a wkrotce więcey nie rownie Pisarzy, więcey nie rownie Autorow niżeli czytelnikow mieć będziemy. W nieprzeliczonym owym tłumie rękopism, ktore codziennie u drzwi Drukarzy, wygłodniałym głosem żebrzą iak nayskorszego wyprawienia na Swiat, nigdy rzetelna pożyteczność dzieła, ale zawsze osobisty interes, oraz wspolna Autora i Drukarza korzyść, o preferencyi iego decydować zwykła. Atoli, ieżeli zechcemy popieraczow nieograniczoney pisania i drukowania wolności posłuchać; zdaie się, iż każde przytłumienie iakiegokolwiek bądź dzieła, iest kradzieżą uczynioną ludzkości; wyuczeni w naywyższym stopniu pogardzać tym wszystkim, co na sobie cechy zakazu nie nosi, powiedzą wyraźnie, że tylko w zakazanych dziełach, można się doczytać prawdy przynaymniey względem wszystkiego, co się moralności, polityki, i Religii tycze; że szukać iey w Xięgach wolnemu zostawionych czytaniu, lub wyszłych z przytwierdzeniem i zaświadczeniem Zwierzchności, iest iedno co swoią usilność, czas drogi, i chwalebną swą pracę na prożno ronić. Czy także? Rzućmy tylko baczne oko na te pod same niebiosa, ustami naszych mędrkow, wyniesione dzieła, ktore korzystaiąc z niemocy Przełożeńskiey Władzy wnikania w naynikczemnieysze drobiazgi, lub za pomocą pło-

http://rcin.org.pl

dney w podeyścia żądzy zyſku, lub nakoniec przez ſkutek ogólney Narodu rozwiozłości, potrafiły ſię rozeyść pomiędzy ludzi, a zapytanie to naydowodnieyſzym ſpoſobem rozwiązać potrafiemy. Ileż mamy dzieł dziſieyſzych, na ktoreby, iako na wytwory i cuda prawdziwego geniuſzu ſpoglądać można? Ileż narachuiemy takowych, ktorychbyśmy utraty ſprawiedliwie żałować mogli, gdyby były, w przykurzonych i niepamięci wieczyſtey godnych tekach Tworcow ſwoich zostały? Odeymiymy im płonny zaſzczyt nadzwyczayności lub śmiałości zuchwałey; odetniymy pſtrociny buyney imaginacyi, wymażmy nowe zatoki mowy, ſtłummy nie wielką liczbę rownie fałſzywych iak oryginalnych wyobrażeń, a tym ſamym wewnętrzną ich wartość do mierney nadzwyczaynie doprowadziemy miary, tym ſamym odkryiemy, że prożna chwała, że chęć wſławienia ſię fałſzywego, że żądza przewłoczenia imienia ſwego przez uſta wſpołczeſnych, że pożądliwość piſania, a iak częſto! iedynie, pragnienie zyſku, daleko więcey niż prawdziwa ſtania ſię cnocie, rozumowi i Obywatelſtwu pożytecznym uſilność, do utworzenia onych, przyłożyły ſtarania. Z drugiey ſtrony, ponieważ każdy nayoczywiſtſzy głupiec, zwykł za ſobą dziwiących ſię ſwym dziwotwornym płodom, prowadzić orſzak głupcow; ponieważ nie ma żadnego tak nierozſądnego zdania, ktoreby od cząſtki podobnie myślącey Obywatelſtwa przyięte z okłaſkami nawet nie było; żadnego tak dziwacznego, tak nieſforemnego ſyſtematu, ktoryby licznych nie mogł zyſkać naśladowcow i obrońcow; żadnego przywidzenia, ktoreby wielu nie poprzewracało muzgow; żadney niedorzeczności,

http://rcin.org.pl

żadney tak obmierzłey zdrożności, ktoraby nigdzie nie znalazła wiary; nie możemy bez pokrzywdzania zdrowego rozſądku przeczyć: że wolność druku, żadnemi nie ściesniona granicami, wolność tak ſławiona, tak wywyżſzana od tłuſzczy nadętey dziſieyſzych mędrkow, czyli raczey, rzetelna drukarſkiey roboty rozwiozłość, więceyby nie rownie w obyczaiach, (ah! Narodzie.... już i tak z hukaną zmyślnością, pogardą Religii, zimnym egoizmem, zbałamuceniem i ogolną całego Swiata miłością, albo rzetelniey rzeczywiſtą oboiętnością ku wſzyſtkiemu, co ſię w wyrazie ſa nie zamyka,) zepſutych, ſpuſtoſzenia narobiła, niżeliby korzyści oświeceniu Narodowemu przynioſła. Nie możemy przeczyć że interes obyczaiow, większey nie rownie wymaga czuyności, większey nie rownie pieczołowitości nad biciem i przedażą Xiążek, niżeli dotąd Rząd Kraiowy, użyczać mu raczył. Puśćmy iuż mimo ſiebie owe Piſma Syſtematyczne, w ktorych Autorowie na przeſad coraz dziwacznieyſze, wſzelkiego gatunku, uſtanawiaią Nauki; zapomniymy na czas, o owych iałowych i metafizycznych matwaninach; ktorych iſtotnym przeznaczeniem zdaie ſię bydź prawd nayrzeczywiſtſzych ſtłumienie; nie wſpominaymy owych dzieł bezwſtydnych, w ktorych naturze daią język zepſowania, w ktorych ſromotnie pieſzczą ſię z ludzkością, w ktorych, nie tylko krewkości ludzkich, ale nawet wſzyſtkich wyſtępkow, wſzyſtkich zbrodni, wſzyſtkich świętokradztw znayduiemy wymowki i obronę; ſame tylko do zabawy ſłużące przebiegniymy piſma; wniydźmy do rozległych Magazynow wyſtawionych z takim nakładem, z taką uſilnością i zabiegiem, na codzienne opaianie wyuzda-

http://rcin.org.pl

ney i głupiey ciekawości, lub na ulżenie nudow z gnuśniałego prożniaka? roztworzym księgi pokrywaiące stoliki Młodzieńca leniwego, ktory na wstępie życia przysiągł, iż ani pożytecznym ani pracowitym bydź nie odważy się nigdy; przewroćmy kilka kartek rozrzuconych po gotowalniach lub stolikach nocnych, u ładnych naszych kobietek, *petiformatow*, niezaniedbaymy zayrzeć i wowe, ktore nieszczęśliwa młodzież troskliwie i skrzętnie pod wezgłowiem swoim, dyszące ukrywa! O Nieba!... O Narodzie.... O Polacy!.... Polacy! nieszczęśliwe te kaźni i sromoty, grzechu i zbrodni towary, iluż młodzieży codziennie nie zarażaią zepsuciem!.... Zwodnicze wzmiankowanych dzieł powaby, słodycz stylu tych nieprawych rozkoszuiącego dowcipu płodow, iluż nieskutkowały rozpieszczoney niewinności nierządow! a przynaymniey iluż nieprzyspieszyły, cnoty rozrzewnieniem czułości złudzoney, upadkow... Oycowie i Matki, ktorzyście własnemi patrzali oczyma, iak naydokładniey kierowane waszych Corek i Synow wychowanie, padało pod szturmem, wolnych pism nawałem, ocuconych namiętności; do waszego w tey mierze, odwołuię się świadectwa! Smutne i dotkliwe, niesforney ciekawości ofiary, ieżeli kiedyżkolwiek, wzrok bolesny, ku przyczynie waszych obłąkań i nierządow wzniesiecie, dacie uroczystą; Bog day tylko nie poźną, mey czystey chęci, gruntowności uwag moich, ktore iedynie z miłości losu Oyczyzny, przed Narodem ogłaszam, rękoymią.

Tak iest w samey rzeczy, Narodzie Przezacny! dzieło, ktore swawolnym Pisarzom, chluby z talentow zgłodniałym, a na dożywotnie unikanie pracy i mozołu zawzię-

http://rcin.org.pl

tym, rozwiozłość dyktowała; ktore zmyślność uroczyście poświęca nierządney rofkofzy; te hymny do bezwſtydney Wenery, te obrazy, ktore, że użyię wyrazu *Boala, każą ferce rozłechtuiąc zmyſły*, po wſzyſtkich gabinetach i ſklepach koperfztychow, w Stolicy Państwa Prawowiernego, niby w Knidzie, na ſprośney dawnych czaſow lubieżności tandecie rozwieſzone, na widok Publiczny ſtawione, wſzetecznemi nagości obiektami napaſaią oko chciwe młodzieży naſzey; te powieści moralne, nic obyczaynego procz nazwiſka nie maiące; w ktorych zbłąkany Autor, iedną ręką głaſzcze zbrodnię, a drugą w tym ſamym czaſie rzuca kwiat zwiędły na grobowiec zatrutey przez ſiebie cnoty; te Romanſe, w ktorych ſztuka podchodzenia i łudzenia niewinności, natężonemi działa ſprężynami; w ktorych ciemny piekielnego płodu Oyciec, poddaie bezczelnie nayſkrytſze i nayrafinowańſze pokonania ſkrupułow, oſzukania czuyności Oyca, Matki, Opiekuna, Małżonka, ſpoſoby; gdzie zadziergniony o zmyślność czytelnik, śmieie ſię z niezręczności i proſtactwa zdradzoney cnoty, a przyklaſkuie dowcipney chytrości, z tryumfem zbrodniczych zamyſłow ſwoich dopinaiącey; wſzyſtkie mowię Przezacny Narodzie! takowe dzieła, niemogą ani oboiętnych, ani miernych wyprowadzać ſkutkow. Co, ieżeli odgłos codziennego doświadczenia ſtwierdza, śmiało wyrokować możemy, że nieprzyzwoitości, że nawet uſzczerbek, tak niebeſpiecznego światła: ktoryby z zbytecznego ſwobod Drukarſkich zacieśnienia i utrudzenia mogł wyniknąć; nie może iść w porownanie z nieſzczęśliwemi naſtępnościami, ktore nieokreślona praſs wolność, nie uchybnie za ſobą pociągać muſi.

Jeże-

http://rcin.org.pl

Jeżeli Ciarletani i Empirycy, lekarſki publicznie handel prowadzący, zgoła wſzyſcy, iakimkolwiek ſpoſobem publiczne zdrowiu ludzkiemu oddaiący uſługi, ſprawiedliwie podlegaią pewnym w tey mierze urządzeniom i przepiſom Policyi: ktora ſię rozumną zaymuie boiaźnią: aby korzyſtaiąc z łatwowierności niedołężnego gminu, nie rozrzucali po Narodzie ſzkodliwych trucizny przypraw; nie przyſtoiż?.... eh! czemuż nie mam powiedzieć: ktoryż cnotliwy, ktoryż prawdziwie do loſu Oyczyzny przywiązany Obywatel dozwoli: aby taż Policya zawſze pobłażaiącym poglądała okiem, na przyprawy i lekarſtwa moralne, ktore zyſk Ciarletanow Literackich, po Drukarniach, Xięgarniach i Sklepach, na publiczną wyſtawia przekupnią? Toż każdemu ma bydz wolno, za złotowkę dziennego zarobku, zatruwać bezkarnie, niewinne młodzieży naſzey duſze?.. Ah Polacy.... duſze przyſzłych waſzych pokoleń.... duſze, ktore waſzą chwałę i ſzczęście potomnego Narodu, ſtanowić maią!

Pewien ieſtem, że zagorzałe Donkiſzoty wolności, a nadewſzyſtko owa zaufana mocnych Duchow· czereda, zarzuci mi ſzydzącey litości tonem: ktory tkliwe i ludzkości pełne ich duſze, od reſzty myślącego pomiotu zgrai, rozroźnia; zarzuci mi mowię: iż zaniedbane wznawiam porownanie; że z cienia pogardy, wywołuię głupie przeſądy z ktorych ſię wſzyſtkie Kraie; gdzie rozum ſwego dochowuie panowania, iuż dawno otrząſły; przeſądy: u tych tylko przyięte Narodow, ktorym ieſzcze Deſpotyzm Cywilny lub Religiyny, w ſkrzętnem oddaleniu światła, od nędznych żelaznego ſwego berła niewolnikow, naywięcey

http://rcin.org.pl

dla ſiebie upatruiący korzyści, żałoſne z pierſi wyciſka ięki. Utrudzać wolność Drukarſkiey Praſſy, wołać oni będą na mnie, ieſt targać ſię zuchwale na święte myślącego ieſteſtwa Prawo; ieſt to bić twarde na przeſzkodę poſtępkow rozumu ludzkiego tamy, ieſt to pozbawiać Narody, naypotężnieyſzego rozmnażania ludzkich wiadomości ſpoſobu, ieſt to uporczywie trzymać w okowach niewoli prawdę, poddawać ſię pod haniebne odwiecznych i nierozumnych opiniy iarzmo, ſłowem, ieſt to, cały Narod ludzki, ſkazywać na wieczyſte w naygłębſzych ciemnościach gnuśnienie, ieſt to iedno, co zbrodniczą i świętokradzką ręką, zatykać uſta Mędrcom, krorzyby nieſzczęśliwe ziemianow plemię, za poſrzednictwem ſwych świateł, okropności ninieyſzego loſu, wydrzeć zdołali.

Głoſom takowym odpowiem: Toż uczynione od was zarzuty, żadnych czczych deklamacyy, żadnych, oklepanych i po tyſiąckroć razy powtorzonych, niezawieraią powieści? Skądże ten wyrok, ſkąd tak pewna wrożka, że ſkoro Drukarnie mniey kilku ryzami papieru wybiiać będą, rodzay ludzki pogrążony zoſtanie w niewiadomości i błędzie; że natychmiaſt prawdę, tak dzielne zaſkoczą przeſzkody, tak uporczywe zawady, iż ſię przez nie żadną miarą przedrzeć niezdoła. Błahe w rozumowaniu ſwoim umyſły! wnioſek ten, każe mi ſię w was płonnego dorozumiewać przeświadczenia, iż każde wyobrażenie nowe, każde zdanie śmiałe, każde nadzwycaynością znakomite ſyſtema, nieſie na ſobie święte i nieſkażone prawdy piątno! Przyznać ſami muſicie, iż w dziełach ſypiących ſię tym nawałem, ktory koniecznym o pośpiechu w ſądzeniu ieſt świadectwem,

http://rcin.org.pl

tyle przynaymniey omyłek, tyle złego względu na rzeczy, tyle błędow rzetelnych ſpodziewać ſię mogę, ile mi z ſwey ſtrony, prawd ważnych zaręczacie. W tym zaś przypuſzczeniu, także w nieokreśloney rozmnażania Xiążek wolności, tyſiącznych a rzeczywiſtſzych nadte, na ktore utyſkuie filozofia dziſieyſża, dla rozchodzenia ſię prawego światła przeſzod nie poſtrzedz? Gdyby ieſzcze, o ſamych tylko ciekawości lub ſzczerych ſpekulacyi oſnowach, a naymnieyſzego na poſtępki człowieka i Obywatela wpływu niemaiących rzecz była; złe ſtąd wynikłe nigdyby ſię do ogromnych ſkutkow wznieść nie mogło; ale gdy idzie o naydroższe o nayrzetelnieyſze plemienia ludzkiego intereſa, możeż kto Władzę Rządową, o zbyt ſkrzętne naganiać czuwanie?

Podać do druku ſwe piſmo, wydać na świat, w cichości gabinetu zrodzone dzieło, ieſt iedno: co mowić w zgromadzeniu całey Publiczności, co mieć głośną do całey Publiczności, ſprawę. Ztąd wnoſić nie waham ſię, że krok każdego Autora, charakterami Drukarſkiemi płod ſwoy uwieczniaiącego, ieſt oczywiście uczynkiem podpadaiącym pod moc i dozor Rządu: ktoremu towarzyſtwo powierzyło namieſtnictwa ſwego, ktorego wezwało do utrzymywania Cywilnego porządku i ſzczęścia, do troſkliwego czuwania nad tem: aby ſię ani błędy, ani wyſtępki, żadną wśrzod obywateli, nie wciſkały chytrością. Kłamſtwa, potwarze, bluźnierſtwa, głupſtwo i niewſtyd, zawſze iednakowe wydaią ſkutki, czyli to w mieyſcach Publicznych, czyli pokątnych, czyli w ſklepach Xięgarzy ogłaſzane i opowiadane będą. Zawſze Policya kraiowa, Policya ma-

http://rcin.org.pl

dra i rozſądna ściſle obowiązana będzie, baczną na nie mieć uwagę; zawſze będzie powinna uprzedzać i karcić podobne, bądź z zuchwalonych, bądź uludzonych Obywateli, obłąkania.

Lecz ktoż, cię zapewni, odzywaią ſię ieſzcze rozwiozłości Drukaſkiey Protektorowie, iż Przełożeni tey Policyi, o dziełach pod ich Sąd przychodzących, fałſzywego nie dadzą wyroku? że im nie zabrakuie potrzebnego do przyzwoitego doſtawionych piſm ocenienia, do poſtrzeżenia w nich prawdziwych błędow, geniuſzu; że wolni od przeſądow. żadnemu uprzedzeniu do ſwych wyroczni przyſtępu nie dadzą; że ich przytwierdzenia lub nagany, nigdy namiętności, nigdy miłości lub wſtrętu oſobiſtego interes, dyktować nie będzie; że dzieł godnych zalety, nigdy na ukrycie przed Swiatem nie ſkażą; że na koniec piſm! prawego ſkarcenia, prawdziwey godnych zniewagi, ſwym przytwierdzeniem nigdy nie zaſzczycą.... Płonna mowo! czcze zdrowego rozſądku zarzuty! wſzak o wſzyſtkich ogołem zdaniach, o wſzyſtkich powſzechnie wyrokach ludzkich. w ten ſam ſpoſob, i z tychże ſamych powodow, powątpiwać można. Toż ſtąd, że na całym okręgu ziemi żaden z ludzi, od wad wſpolney krewkości wyięty nie ieſt; iż Stworca żadnego Sędzi nie raczył iednoſtaynym nieomylności przywileiem zaſzczycić, wnieſieſz: iż wſzelki ſprawiedliwości ſzafunek, uſtać pomiędzy ludzmi powinien? Wnioſek takowy, z podobney nad dolą rzeczy ziemſkich uwagi, w żadnym dobrze uorganizowanym muzgu, nigdy niewypłynie!

http://rcin.org.pl

Wreſzcie pod haſłem prawdy, i dobra Narodu w rozmyślaniach moich poſtępuiąc, wyznać muſzę: żem ani wierzył kiedy, ani kiedyżkolwiek wierzyć będę, w doſkonałość urządzeń i uchwał ludzkich. Zrzodło nieudolności, tak znam bydź obfite, tak nie wyczerpnione w naturze naſzey, iż nie wątpię, aby nayoświeceńſi, naybogatſi w rozſądek, umieiętność i doświadczenie Prawdawcy; Prawodawcy naybyſtrzey przyſzłość przenikaiący, tak dokładną Rządu i obyczaiow Konſtytucyą ułożyli: iżby ich Potomkowie, przy zbiegu co chwila odradzaiących ſię okoli zności, nic do przepiſow Poprzednikow ſwoich przydać, nic im uiąć, w niczem ich przemienić nie powinni. Dzieło przychylenia Narodowi ludzkiemu, zupełney ſzczęśliwości, zoſtawuię nietykane, dumney Filozofii dziſieyſzey; a na ſiebie i całe pokolenie ludzkie za patruiąc ſię, iako na przechodniow tey krainy złego i uciſku, tego tylko żądać zawſze będę po Prawodawczych wſzyſtkich Narodow ſkutkach, abyśmy iak naymniey, nie zaś abyśmy nic wcale, nie cierpieli. Mimo powſzechność ſkażenia, mimo ogolną mądrość naſzych oświeceńcow zuchwałych, uporczywie trwam w tym ſłodkim przekonaniu: że większa część Obywatelow moich, wierna Religii, a pogardzaiąca ſtatecznie tą iſkrą fałſzywego oświecenia, ktorą pycha i rozwiozłość na przyſługę zmyślności i niepodległości rozdmuchuie, ninieyſzemu głoſowi moiemu, wdzięcznego nieodmowi przyięcia. Koſztuię, wcześnie ſłodyczy naywyżſzey; ſłodyczy nayſmakowitſzey dla przywiązaney ku Oyczyznie ſwoiey, ani ſię o upoważnione przez czcze muzgi imię Koſmopolity, dobiiaiącey duſzy, ſłodyczy: ktorą każdy cnotliwy i rozumny dzielić zemną będzie, gdy Nayiaśnieyſze Seymuiące Stany

http://rcin.org.pl

na żądanie Narodu! mimo rozpacz i krzyki nowego światła Apostołow, zapewniaiąc rozrodzenie prawych i czystych płodow niewinnego dowcipu i rzetelnego rozumu; tak uymą dozorem namiestniczey Władzy Drukarnie, aby bezbożność, niepodległość, i rozpusta, nigdy w nich wzrostu i rozpłemienia nie brały. Ku końcu Reflexyy moich nad Gazety Narodowey i obcey Prospektem, odważę się moie względem rzeczy Drukarskiey, pod rozsądek Narodu podsunąć widoki. Teraz gdy mi do przekonania Wspołobywatelow moich o nieszczęśliwych skutkach rozwiozłości Drukarskiey nic nie pozostaie, kończę rzecz tym postrzeżeniem: iż gdyby nawet nowe powodzi literackiey poskromienie, pozbawiło piękne prożniaczki, i nie zbyt chciwą światleyszego czytania młodzież *dzieł dowcipu*, niestetyż! aż nadto *niewolniczych* czułości zmysłowey, Moy Narod, większą na dobre obyczaie iak uczone zabawki, iak nawet, powiem śmiało, iak nawet na samą Naukę naygruntownieyszą, maiąc baczność; w chęci pohamowania pior rozwiozłych, trwać powinien stale.

Tego właśnie uczy mię *Le Clerc* (a) gdy na karcie XIII. Diskursu przedwstępnego mowi = Do iakichże nie

---

(a) *Pan* Le Clerc *Roku 1789. to iest Roku właśnie naywiększey burzy, wystawioney od Redaktora Gazety Narodowey, Rewolucyi Francuzkiey, napisał plan Edukacyi Publiczney dla Młodzieży Narodu swoiego, pod tytułem:* Abregé des études de l'homme fait, en faveur de l'homme à former, en deux parties. *Zaufany, iak się sam w dyskursie przedstepowym wydaie, że on sam tylko*, naturę zszedł na uczynku *w rozwadze natury i potrzeb*

http://rcin.org.pl

ſłychanych zbytkow, zaufanie właſnym światłom, pycha i
„ zuchwałość, złe użycie dowcipu i rzeczy, nie unioſły?
„ Intryganci; piękne naſze dowcipy, wpiąwſzy ſię na ſam
„ ſzczyt ſyſtematow pozbawionych naſady, *chcieli rządzić*
„ *Krolami i ludzmi*, podług rozmiarow ſwego geniuſzu, tak
iak ich doſtrzegalnia, zacieśnionego.

Dzieci, *przypiſał to dzieło Reprezentantom Narodowym, aby wyznaczyli 80. Oſob z Zgromadzenia Narodowego, do roztrząśnienia zawartego w nim planu, i one, lub do przyięcia, lub do odrzucenia tego umocowali. Lubo w pierwſzey części; gdzie kładzie grunta zaſadowe ſwoiego planu, z nayoczywiſtſzym wypiſał ſię materyalizmem; lubo w ciągu całego dzieła tak ucinkowo o Religii wſpomina, iak człowiek, ktory ſię kilku wyrazami chce pozbyć potrzeby mowienia o nienawiſtney ſobie rzeczy; w drugiey iednak części, wyraźnie piſze, iż Władza Narodowa, powinna mieć pilne oko, na nierządy Drukarſkie. Tam was odſyłam, kochani Filozofowie, ktorzyście mię podobno, na pierwſzy moiego piſma widok: pedantem, przeſądnikiem, zgoła zabobonu i głupſtwa przyiacielem oſądzili. Zobaczycie, żem w tych kilku kartach, ſtanął przy tym ſamym zdaniu, co* Le Clerc, *co duch mocny, co Francuz, co Obywatel tego Kraiu, ktory uwielbiona od was Rewolucya puſtoſzy! Znam ia zrzodła waſzego, mocne XVIII. wieku duchy! światła, a ieżeli nie wchodzę w waſze układy, ieżeli nie pożądam tak chlubnego nazwiſka, pomiędzy innemi i Trotza w tym wina. Kaziciel ſproſny zaſzczytu nowych Filozofow, w pierwſzym Tomie Dykcyonarza ſwego, tak* eſprit fort *tłumaczy po Polſku*: Wyuzdanym ięzykiem o wierze mowiący.... *zuchwale piſze ten Warſzawianin, ktory wraz z imieniem i gru-*

http://rcin.org.pl

Do tey myśli dodaie następuiącą notę: „ W Odyssei
„ Homera, znayduie się piękny bardzo ułomek zawieraią-
„ cy to, czego nas codziennie uczy doświadczenie = Phea-
„ cyanie mieszkali na rowninach Hypperyi (Sycylii) gdzie
„ cierpieli wszystko złe, ktore dowcip złączony z mocą,
„ ludziom wyrządzić może. Z Nieba na pociechę udrę-
„ czonych zesłany *Nausithous*, wyrwał ich z tego mieysca
„ klęsk i udręczeń, a *zaprowadził* ich o *podal* od *ludzi do-*
„ *wcipnych*, na wyspę Scheryi, (*dzisiay Korfu*) *gdzie żyli*
„ *szczęśliwie*.

Prawda, ta Córa Niebios, temuż samemu *Le Clerc*, wy-
cisnęła ieszcze z piora piękne dla siebie świadectwo, na
karcie 400. 401. i następ: w te słowa:

” Ziawili się nakoniec sofiści, ktorzy na mieysce grun-
„ townych Nauk moralności, stawili tysiąc czczych,
„ niepożytecznych i płochych badań.

” *Lukan* w swym Hermotymie piękny nam tego wyry-
„ sował obraz = Pewien Sofista Ateński, gromi Ucznia,
„ że mu na dzień wyznaczony nie oddaie umowioney nad-
„ grody. Wuy ucznia, Ziemianin w poblizkiey mie-
„ szkaiący wiosce, schodzi ich na tym sporze, i mowi do
„ Nauczyciela:

” Mistrzu! pohamuy gniew swóy! Jakaż ci się od nas
„ należy wdzięczność? Gdym Młodzieńca w ręce twe po-
„ ru-

---

biaństwo Niemieckie dziedziczył; *z tym wszystkim*, *prawda po-*
szeptuie mi do ucha, *niby koniec tego definicyi*, *i* psuiący oby-
czaie.

http://rcin.org.pl

„ ruczał, mniemałem, iż mu dasz obyczaie dobre. Prze-
„ cięż, wykradł i zesromocił Córkę mego Sąsiada, poczci-
„ wego *Echekratesa.* Byłby na niego wyrobił u Sądu
„ karę Dziewokradźcow, gdybym go był nie zaspokoił
„ talentem.

" Ostatnią nawet razą, niedorosły ten zbrodzień, ha-
„ niebną naturze wyrządził obelgę: uderzył swą Matkę,
„ gdy mu chciała odebrać sztukę monety, ktorą iey ukrad-
„ kiem zachwycił.

" Ogolnie mowiąc, nie rownie iest popędliwszy, nie
„ rownie skorzey zapala się gniewem, kłamliwszy, bez-
„ wstydnieyszy iest nie rownie, więcey ma zuchwałości i
„ uporu, mniey wiadomości swoich obowiązkow, niżeli
„ przed wyyściem z Domu Familii.

" To bydź nie może, poprzysięgam na Szyszak i zbroię
„ Minerwy... Naydeydź jutro, mowił daley Sofista, przy-
„ prowadź podług własnego wyboru Sędziow; niechay z
„ niego badaią naukę, a zobaczysz: ile iuż rzeczy umie;
„ iakie mnostwo Xiąg poczytał, ile prawd zasadowych, ile
„ axyomatow, ile Syllogizmow, ile Tropow i Figur kra-
„ somowskich, w młodocianą swą pamięć natasował.

" Eh! Bogowie nieśmiertelni! na coż się zdadzą te
„ wszystkie piękne rzeczy, ktorych żadney nie mamy po-
„ trzeby!... Tyś go dobremi miał obdarzyć obyczaiami!

Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

Fundacja im. J. I. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

XVIII-2-1365

http://rcin.org.pl